

TOMASZ WIŚNIEWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-1795-4009

## **KLUCZOWE POJĘCIA MYŚLENIA HISTORYCZNEGO: WPROWADZENIE DO DYSKUSJI**

### **CORE CONCEPTS OF HISTORICAL THINKING: INTRODUCTION**

#### **Abstract**

The paper is an introduction to the *Historyka*'s special issue about "Core Concepts of Historical Thinking." It presents framework and assumptions which shape a profile and content of the volume. It shows understanding of "knowledge of the past" broader than discipline of history only, as well as the methodological characteristics of such an account. It pays an attention to the link between conceptual thinking and the meaning of subjectivity in the modern humanistic reflection. Discussion about "core concepts of historical thinking" concerns not an allegedly, abstract and static structure of concepts which would rule historical thinking *per se*, but it is focused on the role of concepts which are shaped in the practices of specific researchers and their interactions with the material analyzed. The paper also situates the discussion in the context of recognized currents and ideas about meaning of concepts in humanities, especially in the methodology of historical research. In conclusion, the circumstances of the volume's emergence is shown.

**Słowa kluczowe:** kluczowe pojęcia, myślenie historyczne, myślenie pojęciowe, historia teoretyczna, metodologia praktyczna, studia przypadku, podmiotowość, młodzi badacze

**Keywords:** core concepts, historical thinking, conceptual thinking, theoretical history, practical methodology, case studies, subjectivity, young researchers

Wobec zachodzących we współczesnym świecie dynamicznych zmian, a także narastających w nim problemów (takich jak migracje, terroryzm, globalny kapitalizm, kryzys demokracji, nowy imperializm, klęski ekologiczne, zmiany klimatu), coraz bardziej wyraźna staje się potrzeba krytycznych diagnoz teraźniejszości i alternatywnych scenariuszy dla przyszłości, umożliwiających budowanie wiedzy o przeszłości zorientowanej na przyszłość. Historia zawsze była i wciąż jest dyscypliną zaangażowaną i użyteczną społecznie. Odgrywa w tych poszukiwaniach kluczową rolę, służąc za spoiwo życia społecznego oraz instrument i zasób praktyk je kształtujących. Jednocześnie trudno nie zauważyć, iż przeszłość coraz częściej wymyka się poznawczemu monopolowi historii. Staje się między innymi przedmiotem politycznej utylizacji, obiektem badań podejmowanych w ramach różnych dyscyplin, elementem wiedzy popularnej i towarem na rynku rozrywki i turystyki. Taka sytuacja stwarza nie tylko okazję, ale wręcz konieczność stałego podejmowania na nowo, lecz w ciągle zmieniającym się kontekście, dyskusji na temat historii i innych podejść do przeszłości, metod jej badania i sposobów przedstawiania. Z tego powodu uzasadnione wydaje się użycie sformułowania „wiedza o przeszłości”, wykraczającego poza dyscyplinarne ramy historii<sup>1</sup>. Zamierzeniem współredagowanego wraz z doktor Anną Brzezińską (Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego) i doktorem Piotrem Kowalewskim Jahromi (Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego) bloku tematycznego pod tytułem „Kluczowe Pojęcia Myślenia Historycznego” jest wywołanie dyskusji na temat współczesnej kondycji szeroko rozumianej wiedzy o przeszłości. Zebrane głosy pochodzą od doktorantów i młodych badaczy zajmujących się teorią wiedzy o przeszłości, którzy reprezentują różne dyscypliny, ośrodki i podejścia badawcze.

W poniższym wprowadzeniu chciałbym przybliżyć ramy i założenia stojące za prezentowanym blokiem tematycznym. Chciałbym od razu zaznaczyć, że tytułowa fraza nie ma charakteru normatywnego i nie odsyła do sztywnej wizji struktury i zawartości „kluczowych pojęć myślenia historycznego” mogących mieć charakter abstrakcyjnych i uniwersalnych prawidłowości. Pomimo pewnej górnolotności, za sformułowaniem tym stoi zamysł uchwycenia praktyki badawczej naukowców zajmujących się budowaniem wiedzy – czy też wiedzy, w liczbie mnogiej – o przeszłości, nie tylko historyków. Chodzi o pokazanie, w jaki sposób pojęcia są aplikowane, rozwijane i konstruowane w praktykach konkretnych badaczy, jak są związane z właściwym im materiałem oraz jak orientują czy też formatują same badania. W proponowanej tu optyce praca pojęciowa

---

<sup>1</sup> Sformułowania „wiedza o przeszłości” używam w rozumieniu proponowanym przez Ewę Domańską, od lat konsekwentnie rozwijającą ideę zbudowania szerszego, bardziej transgresywnego i inkluzywnego podejścia do przeszłości, które wykraczałoby nie tylko poza dyscyplinę historii z charakterystycznym dla niej antropocentryzmem i eurocentryzmem, lecz także poza nowoczesną, partykularną kulturowo koncepcję nauki. Ewa Domańska, „Wiedza o przeszłości – perspektywy na przyszłość”, *Kwartalnik Historyczny* CXX, nr 2 (2013), 221–274 oraz *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. Ewa Domańska (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010).

w badaniach historycznych odsyła w pierwszej kolejności do podmiotowej refleksji konkretnych badaczy oraz obieranych przez nich studiów przypadków, w których należy szukać wpływu ich indywidualności.

## DLACZEGO POJĘCIA?

Do kogo należy historia? – można zapytać, dołączając do rzeszy badaczy próbujących od lat odpowiedzieć na to pytanie. Początkowo sugeruje ono posesywną, „własnościową” relację do historii. Jawiłaby się ona wtedy jako przedmiot, który można posiadać na własność. Pytanie to ma jednak drugie, ukryte dno, cokolwiek ważniejsze od kwestii „posiadania” historii. Pytając o „kogoś”, wskazuje na pewien podmiot czy, mówiąc szerzej, figurę podmiotowości<sup>2</sup>. To natomiast sugeruje pewien szczególny, subiektywny, usytuowany punkt widzenia osadzony w danych warunkach, w swojej skończoności obwarowany przeróżnymi granicami, ale też dysponujący pewnymi możliwościami. Tak rozumiana podmiotowość jest nierozłączna od myślenia i istnienia pojęciowego. Więcej, drogi rozwoju podmiotowości i pojęciowości pozostają w szczególnym wzajemnym splocie. Bierze się on z dystansu między podmiotem a przedmiotami, który należy jakoś załatać. Jest to szczególnie istotne w przypadku myślenia historycznego, gdzie bezpośredni, nierefleksyjny stosunek do jego obiektów – fragmentów minionej rzeczywistości – owocuje dwoma możliwymi, diametralnie różnymi zagrożeniami: obojętnością bądź mistycyzmem. Myślenie według pojęć – czy też myślenie według problemów – stanowi stałe wyzwanie dla historyków.

W podstawowym rozumieniu pojęcie to nazwa zjawiska. Co istotne, pojęcie i zjawisko wcale nie muszą się pokrywać. Zjawisko historyczne może rozwijać się przez długi czas, a nawet domknąć bądź dopełnić się, zanim zostanie nazwane i skonceptualizowane. Tak było na przykład w odniesieniu do okresu renesansu (Odrodzenia), który zyskał swoje miano dopiero kilkaset lat później w nazwie zaproponowanej przez Jacoba Burckhardta<sup>3</sup>. Podobnie było ze zjawiskiem i pojęciem nacjonalizmu. Przymiotnikowa forma *nationalist* pojawiła się w 1715 roku w Wielkiej Brytanii. Rzeczownik *nationalistes*, służący już do politycznej autoprezentacji, został ukuty przez francuskiego pisarza Maurice’a Barrèsa w 1892 roku. Był to istotny moment rozwoju samoświadomości ideologii, która kształtowała się co najmniej od czasów Rewolucji Francuskiej. Nie

<sup>2</sup> Hayden White za Paulem Ricoeurem problematyzuje narrację – w tym przede wszystkim narrację historyczną – jako płaszczyznę zapośredniczającą i wyrażającą dwie fundamentalne warstwy doświadczenia podmiotu: doświadczenie czasowości oraz doświadczenie dziejowości. Zob. Hayden White, „Kosmos, chaos i następstwo w przedstawieniu historiologicznym”, przeł. Paulina Ambroży, w *Pamięć, etyka i historia. Anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych (Antologia przekładów)*, red. Ewa Domańska (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2002), 91–95.

<sup>3</sup> Jacob Burckhardt, *Kultura Odrodzenia we Włoszech. Próba ujęcia*, przeł. Maria Kreczowska (Feldmanowa) (Warszawa: Czytelnik, 1965).

przeszkadza to jednak w używaniu tego pojęcia w mniej lub bardziej precyzyjnym rozumieniu, w formie rzeczownikowej bądź przymiotnikowej, w odniesieniu do znacznie starszych fenomenów<sup>4</sup>.

Pojęcia pełnią rolę porządkującą. Ich wytworzenie i wyartykułowanie jest oznaką zyskania samowiedzy czy też samoświadomości, przejścia od substancji do podmiotu. Tak było na przykład w przypadku wielkich narracji Georga Wilhelma Friedricha Hegla. Choć nie był historykiem, często pracował na rozległym materiale historycznym, systematyzując go i konceptualizując, kształtując monumentalne konstelacje pojęć. Czytając go możemy dojrzeć, jak detaliczna faktografia, częstokroć o charakterze niewyraźnych głosów, śladów czy cieni zjawisk z zamierzchłej przeszłości, przyjmuje formę problemów. Ze skonceptualizowanymi zjawiskami – faktami, procesami, wydarzeniami – łatwiej nawiązać nam kontakt, uznać je za aktualne. Hegel jako jeden z pierwszych rozumiał rozwój historyczny jako rozwój pojęć. Było to możliwe, gdyż dla niego samoświadomość manifestowała się właśnie w ich tworzeniu<sup>5</sup>. Redakторы prezentowanego tomu podzielają przekonanie o aktywnej roli podmiotu w wytwarzaniu podstawowych pojęć, dzięki którym ujmujemy i rozumiemy rzeczywistość. Stałe konstruowanie i rekonstruowanie pojęć jest warunkiem rozwoju kultury i jak dotąd prawda ta nie straciła na aktualności.

Idąc tym tropem wyobraźmy sobie historię urefleksyjnioną, myślącą i istniejącą według pojęć, która już dawno wykonała jakościowy skok odrywający ją od przyciężkiej faktografii. Dzięki temu nie jest przywiązana do bytów z przeszłości, lecz może potraktować je jako zasób dla swoich teraźniejszych projektów, niejednokrotnie wychylonych w przyszłość. Tworzenie pojęć to działalność performatywna, nieograniczająca się do odkrywania i nazywania zjawisk. Sprawia ono coś więcej, powołuje do życia pewien naddatek – naddatek z pewnością o nie li tylko retorycznym charakterze. Można zaryzykować stwierdzenie, iż są to akty quasi-magiczne. Wynajdywanie dla rzeczy słów – nowych słów – potrafi nadać im nowe życie. Jeśli takowe zabiegi dotyczą zjawisk z zamierzchłej przeszłości, może się okazać, że zyskały one specyficzny status „życia po życiu”, *afterlife*. Zachęca to do zmapowania ich mniej lub bardziej utajonego oddziaływania, czasami – oddziaływania przez nieobecność<sup>6</sup>. Może stać się jednak inaczej i okazać, że skompresowane w pojęciach fragmenty rzeczywistości mają charakter prefiguratywny czy też profetyczny. Wychylają przeszłość i teraźniejszość ku przyszłości. Otwierają nowe horyzonty. Czasami robią to naprawdę brutalnie. Potrafią zaburzyć linearny upływ czasu<sup>7</sup>. Krążą nie tylko pomiędzy odmiennymi dziedzinami, ale również między

<sup>4</sup> Adam Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1886–1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej* (Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky, 2007), 15.

<sup>5</sup> Zob. Georg Wilhelm Friedrich Hegel, *Fenomenologia ducha*, przeł. Światosław Florian Nowicki (Warszawa: Fundacja Aletheia, 2002), 170, 316–317.

<sup>6</sup> Hans Ulrich Gumbrecht, *Po roku 1945. Latencja jako źródło współczesności*, przeł. Aleksandra Paszkowska (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2015).

<sup>7</sup> Achim Landwehr, Tobias Winnerling, „Chronisms: On the Past and Future of the Relation of Times”, *Rethinking History* 23 (4) (2019): 435–455.

oddalonymi od siebie różnymi „warstwami czasu”<sup>8</sup>. Oznajmiamy o porowatości historycznego *continuum*, przenikają jego wewnętrzne struktury na kształt widm<sup>9</sup>.

## POETYKA I PRAGMATYKA POJĘĆ

W słynnej frazie Gillesa Deleuze’a i Felixa Guattariego rola tworzenia pojęć została przypisana filozofii: „filozofia to sztuka tworzenia, wymyślania, wytwarzania pojęć”<sup>10</sup>. Myśl tę następująco skomentował Wawrzyniec Rymkiewicz: „Ostatecznym celem filozofii [...] jest tworzenie pojęć, nowych konceptów, które krążą i pracują poza dziełem autora, niezależnie od jego zamiarów i intencji. Teksty filozoficzne, przeżywane przez nauczycieli akademickich i trawione przez zastępy studentów, przenikają do Życia, zostają wydane jego Zewnętrzności, czyta je w ostatecznym rachunku sama Rzeczywistość”<sup>11</sup>. Wydaje się, że podstawową intuicją tego komentarza jest sztywne oddzielenie filozofii – rozumianej na chwilę nie jako działalność filozoficzna, lecz odłożone w czasie jej rezultaty, utrwalony w postaci tekstów dorobek – od Życia/Zewnętrzności/Rzeczywistości. Akt konceptualizacji, dokonany przez jednostkowy bądź grupowy podmiot, zdaje się jedynie mikroskopijnym punktem wobec otaczającego go świata. Jest jednak aktem wolnym i, w miarę sprzyjających okoliczności, może ruszyć na przekształcanie świata. Historyk prawdopodobnie podszedłby do sprawy inaczej. Ma świadomość, że nie jest „mózgiem w słoiku” oddzielnym od owego świata. Nawet pomimo zwyczajowego – przede wszystkim czasowego, ale nie tylko – dystansu do przedmiotów swoich badań, rozumie, że nie może tworzyć pojęć z niczego, jedynie czystym aktem woli, lecz musi je wypracować w bliskiej współpracy ze swoim materiałem. Znajomość warsztatu, umiejętność stawiania pytań badawczych, formułowania hipotez itd. – generalnie: obycie metodologiczne – mają dla niego znaczenie jak najbardziej praktyczne. Uczą go poruszania się w materiale badawczym, systematyzowania i ważenia go, wreszcie – budowania określonych konstrukcji.

Deleuze i Guattari podchodzą do kwestii pojęcia z wielką wyobraźnią. Pojęcia stanowią dla nich niejako odrębny rodzaj czy też stan skupienia rzeczywistości, niewątpliwie uprzywilejowany wobec reszty materii świata, amorficznego chaosu. Dlatego tworzenie pojęć i praca z nimi jest zajęciem elitarnym.

<sup>8</sup> Mieke Bal, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik*, przeł. Marta Bucholtz (Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2012); Reinhart Koselleck, *Warstwy czasu. Studia z metahistorii*, przeł. Krystyna Krzemieniowa, Jarosław Merecki (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2012).

<sup>9</sup> Jacques Derrida, *Widma Marksa. Stan długu, praca żałoby i nowa Międzynarodówka*, przeł. Tomasz Żałuski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2016).

<sup>10</sup> Gilles Deleuze, Félix Guattari, *Co to jest filozofia?*, przeł. Paweł Pieniążek (Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2000), 9.

<sup>11</sup> Wawrzyniec Rymkiewicz, „Edytorial”, *Kronos* 35, nr 4 (2015): 4.

Oznacza uporczywą walkę z czasem, który kiedyś w końcu i tak pogrzebie wysiłki konceptualizacji:

Każde pojęcie ma nieregularny kontur, określony przez liczbę jego składników. Właśnie dlatego [...] spotykamy ideę, że pojęcie jest sprawą podziału, rozcięcia i ponownego cięcia. Ponieważ całościuje swoje składniki, istnieje jako całość, ale całość fragmentaryczna. Tylko pod tym warunkiem może ono wyjść z mentalnego chaosu, który stale mu zagraża, stale ogarnia, by je wchłonąć<sup>12</sup>.

Co ciekawe, w swoim rozumieniu pojęć francuscy filozofowie odróżniają historię od stawania się. Te dwie właściwości odnoszą się do różnych rodzajów relacji. Można zaryzykować stwierdzenie, że historia jest tu równoznaczna z wy-  
miarem przeszłości, a stawanie się – aktualności. Historyczna jest materia, z której składają się pojęcia, odkładająca się w różnych warstwach i miejscach, zanim zostanie przesiana, przetworzona i obrobiona. W tym momencie historia się kończy (ba, wręcz istnieje ona jedynie w retrospektywie), a pojęcie ulega aktualizacji i przechodzi do stawania się:

utrzymujemy, iż każde pojęcie ma zawsze jakąś historię, aczkolwiek historia ta jest zygzakowata i w razie potrzeby przebiega przez inne problemy lub na innych płaszczyznach. W pojęciu istnieją najczęściej fragmenty lub składniki pochodzące z innych pojęć, które odpowiadały na inne problemy i zakładały inne płaszczyzny. Jest to nieuniknione, ponieważ każde pojęcie dokonuje nowego cięcia, przyjmuje nowe kontury, powinno zostać reaktywowane lub ponownie skrojone.

Z drugiej jednak strony ma swoje stawanie się, które tym razem dotyczy jego związków z pojęciami znajdującymi się na tej samej płaszczyźnie. Pojęcia łączą się tutaj ze sobą, dopasowują do siebie, uzgadniają swoje kontury, tworzą odpowiadające im problemy, należą do tej samej filozofii, nawet jeśli mają odmienne historie. Każde pojęcie, mające skończoną liczbę składników, rozgałęzia się bowiem na inne pojęcia, inaczej złożone, które tworzą jednak inne regiony tej samej płaszczyzny, odpowiadają innym, dającym się połączyć z nimi problemom, biorą udział we współtworzeniu. Pojęcie wymaga nie tylko problemu, w którego obrębie przekształca lub zastępuje pojęcia wcześniejsze, lecz skrzyżowania problemów ułatwiającego łączenie się z innymi współistniejącymi pojęciami<sup>13</sup>.

Stawanie się pojęcia jest zanurzone w żywiole aktualności. Oznacza to, że występuje ono tu wobec innych – równych sobie – pojęć, które również mają za sobą swoje historie, z których wyszły niczym motyle z kokonów. Pojęcia znajdują się pod ciśnieniem problemów, które potrafią je odkształcić, a nawet sprowadzić na drogę podziału i wydawania z siebie kolejnych pojęć. Niemalże umyka tu kwestia sił – ich lokalności i nieprzewidywalności – jakie stoją za takim obrotem spraw. Nie chcąc komplikować wywodu napomnę tylko, że na trop ten uwagę zwraca nietzscheańska perspektywa genealogiczna reanimowana

<sup>12</sup> Deleuze, Guattari, *Co to jest filozofia?*, 22.

<sup>13</sup> Deleuze, Guattari, *Co to jest filozofia?*, 24–25.

przez Michela Foucault<sup>14</sup>, a następnie podchwycona również przez innych badaczy<sup>15</sup>.

Niestety, w końcu Francuzi przyznają: „Pojęcie należy do filozofii i wyłączone do niej”<sup>16</sup>. Z tym szowinistycznym akcentem z pewnością nie zgodziłby się Reinhart Koselleck, znany jako jeden z protagonistów nurtu semantyki historycznej czy też historii pojęć. Osadzony w tradycjach niemieckiego historyzmu, w swojej twórczości doprowadził do swoistego zejścia się historii idei i historii społecznej. Był autorem zarówno wnikliwych studiów empirycznych, opartych na szeroko udokumentowanych źródłach, prac o charakterze encyklopedycznym tudzież słownikowym, jak również odważnych komentarzy teoretycznych dotyczących myślenia historycznego, praktyk badawczych historyków, a także związków historii z innymi naukami humanistycznymi i społecznymi<sup>17</sup>. Ustanawiając pojęcia nie tylko przedmiotem badań historycznych, lecz także swoistym medium poznania, odróżnił je przede wszystkim od słów. Znaczenia słów są jednoznaczne, związane z jakimś prozaicznym kontekstem. Pojęcia, choć pod względem brzmienia mogą przypominać słowa, są wieloznaczne, a ich konteksty – bardziej złożone. Słowo jest w stanie podróżować przez różne konteksty, sytuacje, epoki, być używane w różnych intencjach. Nabywa wtedy bogatej, dynamicznej treści, co nadaje mu status pojęcia. Różnica między słowem a pojęciem prowadzi do różnicy między definicją a interpretacją. Pojęcia i ich kompleksy są złożone, zawierają w swoim wnętrzu warstwy o heterogenicznym charakterze, co stanowi świadectwo ich dróg. Uchwytując wewnętrzną złożoność pojęć, należy mieć świadomość, iż ta sama cecha dotyczy również szerszych struktur, w ramach których pojedyncze pojęcia

<sup>14</sup> Michel Foucault, „Nietzsche, genealogia, historia”, w Michel Foucault, *Filozofia, historia, polityka*, przeł. Damian Leszczyński, Lotar Rasiński (Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000), 113–135.

<sup>15</sup> Quentin Skinner, „A Genealogy of the Modern State”, *Proceedings of the British Academy* 162 (2009): 325–370; Giorgio Agamben, *The Kingdom and the Glory: For a Theological Genealogy of Economy and Government*, przeł. Lorenzo Chiesa, Matteo Mandarini (Stanford: Stanford University Press, 2011); Antonio Cerella, *Genealogies of Political Modernity* (London–New York: Bloomsbury Academic, 2020).

<sup>16</sup> Deleuze, Guattari, *Co to jest filozofia?*, 42.

<sup>17</sup> Koselleck jest znany przede wszystkim jako jeden z redaktorów (razem z Otto Brunnerem i Wernerem Conze) monumentalnego leksykonu *Geschichtliche Grundbegriffe: Historisches Lexikon zur politisch-sozialen Sprache in Deutschland* wydawanego w latach 1972–1997 (tom I – Stuttgart: Klett-Cotta, 1972). Jakkolwiek na język polski przetłumaczono m.in. kilka zbiorów jego pism, a także dysertację doktorską na temat politycznych uwarunkowań i konsekwencji zachodnioeuropejskiej myśli oświeceniowej (Reinhart Koselleck, *Krytyka i kryzys. Studium patogenezy świata mieszczańskiego*, przeł. Jakub Duraj, Marcin Moskalewicz (Warszawa: Fundacja Res Publica im. H. Krzeczkowskiego, 2015)), to niestety w polskiej humanistyce stale pojawia się on głównie „wytrychowo”, jako autor popularnej pary kategorii przestrzeni doświadczenia i horyzontu oczekiwań, brakuje natomiast bardziej systematycznej recepcji projektu historii pojęć, nie mówiąc o próbach zainicjowania analogicznego przedsięwzięcia na rodzimym gruncie. Zob. Daniel Ciunajcis, „O krytycznym zadaniu historii pojęć”, *Sensus Historiae* III (2011): 55–77; Niklas Olsen, *History in the Plural: An Introduction to the Work of Reinhart Koselleck* (New York–Oxford: Berghahn, 2012).

funkcjonują: „W historii pojęcia zachodzi nie tylko przemieszczanie się znaczeń poszczególnych słów. Przeistacza się cała struktura i system odniesień całego kompleksu znaczeniowego, właściwego znaczeniu słowa. Historia pojęć zawsze zawiera w sobie procesy o wielu składnikach”<sup>18</sup>. Są zatem częścią większych dyskursów. Zasięg tych dyskursów – to już moja własna interpretacja – leży w gestii poznawczych decyzji samych badaczy. Mogą uznać, że jakiś mniej lub bardziej wyizolowany i konsystentny, uchwycony w przeszłości dyskurs rozciąga się poprzez reprodukcję aż po teraźniejszość. Mogą jednak również wcale tego nie zrobić. Przy takiej decyzji wiele zależy od tego, który z elementów współczesności chce się pochwycić i podążyć za nim wstecz. W ten sposób rozumiem deklarację Kosellecka: „Historia pojęć jest, ściśle biorąc, historią współczesną pojęć. Tym samym w części perspektywicznej tworzymy dla naszej epoki współczesny aspekt historii pojęć – aspekt historyczno-krytyczny”<sup>19</sup>. Oferowana perspektywa ma zatem istotne znaczenie dla współczesności. Oznacza to, iż przedmiotem zainteresowania prowadzonych w tym duchu badań są wciąż funkcjonujące, obowiązujące w rozlicznych obszarach rzeczowych pojęcia. Badanie ich historii to badanie genealogii współczesności. Uzyskana wiedza ma pokazać, jakie były drogi prowadzące do dzisiejszych stanów rzeczy. Wiemy, gdzie znajdujemy się – my, współczesność – jako struktura i jakie przesunięcia doprowadziły nas do obecnego miejsca. W jakimś stopniu pozwala to na podjęcie refleksji również nad możliwą przyszłością, przynajmniej ustalenia głównych kierunków dalszych przekształceń.

Z kolei w swoim młodzieńczym, obrazoburczym tekście „Znaczenie i rozumienie w historii idei” (opublikowanym w 1969 r. w *History and Theory*) Quentin Skinner przedsięwziął atak na klasyczny sposób uprawiania historii idei. Jak twierdzi, polega on na takim „badaniu i interpretacji kanonu klasycznych tekstów”, które poszukuje w nich „ponadczasowej mądrości”, widzi w nich „uniwersalne idee”, śledzi „ponadczasowe elementy” posiadające „wieczną wartość”, koncentruje się na „fundamentalnych pojęciach” i „stałych pytaniach”<sup>20</sup>. W ocenie autora artykułu to tradycyjne podejście obarczone jest wieloma błędami, które wynikają z prezentyzmu interpretatorów. Zdiagnozowane zagrożenia nazywa „mitologiami”. Są to kolejno mitologie: doktryn, koherencji (spójności) i wyprzedzenia (*prolepsis*). Prezentystyczne spojrzenie na historię prowadzi badaczy do postrzegania interpretowanych zjawisk intelektualnych (dzieł, myśli, pojęć itd.) z przeszłości na kształt tego, co znają ze współczesnego sobie, otaczającego ich świata. W związku z tym poszukują u autorów z przeszłości szerokich i spójnych doktryn politycznych tożsamyh z tymi, które rozpoznają w swojej teraźniejszości skutek sumarycznego oczy-

<sup>18</sup> Reinhart Koselleck, „Podstawowe pojęcia historii. Wprowadzenie”, w Reinhart Koselleck, *Semantyka historyczna*, przeł. Wojciech Kunicki (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001), 43–44.

<sup>19</sup> Koselleck, *Podstawowe pojęcia historii*, 50.

<sup>20</sup> Quentin Skinner, „Znaczenie i rozumienie w historii idei”, przeł. Filip Biały, *Refleksje* 9 (2014): 129. Frazy w cudzysłowach w większości pochodzą z prac różnych autorów cytowanych przez Skinnera.



tania. Czytając autorów, którzy tworzyli przez długie lata, wypowiadali się na odmienne tematy i czynili to w różnych okolicznościach, doszukują się jedności i konsekwencji rozwoju jakiejś bazowej idei. Wreszcie, odnosząc się do autorów pochodzących z różnych epok i kontekstów historycznych, wykazują tendencję do łączenia ich w łańcuchy sukcesji, postrzegając ich jako antycypatorów bądź następców w odniesieniu do ewoluującej, rozwijającej się w czasie wybranej myśli. Podejścia te łączy okoliczność, iż to mniej lub bardziej bezrefleksyjnie zanurzona we współczesności świadomość jest brana za wiarygodną miarę dla minionych zjawisk. Skinner wyczerpująco uzasadnia, dlaczego uważa tego rodzaju pozycje za błędne. Na pozór jego podejście jest konfrontacyjne wobec tego, co w potocznym rozumieniu uznaje się za uhistorycznianie. W istocie jednak poszukuje on radykalniejszego ujęcia uhistoryczniania. Chociaż jego argumentacja odnosi się do historii idei, to jestem przekonany, że znajduje zastosowanie również do innych subdyscyplin tudzież działów problemowych (tematycznych) historii i szeroko rozumianej wiedzy o przeszłości. Skinner naciska na znaczenie intencji wypowiedzi i jej szerszego kontekstu lingwistycznego (językowego), a więc sytuacji komunikacyjnej, w jakiej znajdował się i wypowiadał dany autor (w naszej perspektywie można utożsamić autora z podmiotem historycznym w ogóle). Badacz ten dostrzega również wartość filozoficznej analizy badanych idei. Nie ma to jednak prowadzić do formułowania szerokiego słownika pojęć, wewnątrznie spójnego i ustrukturyzowanego na kształt jakiejś doktryny. „Klasyczne teksty, szczególnie z teorii moralnej, społecznej i politycznej, mogą pomóc nam ujawnić – jeśli im na to pozwolimy – nie istotową tożsamość, lecz raczej różnorodność dostępnych założeń moralnych oraz zaangażowań politycznych”<sup>21</sup>. Jest to zatem ćwiczenie wyobraźni, które wychodzi od jednego rodzaju tekstów – w tym wypadku źródeł zawierających, prezentujących jakieś idee – i dostawia do niego możliwie wiele innych rodzajów tekstów mających poszerzyć ogląd badanej sytuacji. To analiza kontekstualizująca i skontekstualizowana. Paradoksalnie, jeśli badaczom uda się odpuścić ocenę zjawisk z przeszłości pod względem ich współczesnej doniosłości oraz wykształcić większą wrażliwość na przygodne konteksty, to zyskać może również ich stosunek do tego, co aktualne.

## ZADANIA HISTORII TEORETYCZNEJ

Już w 1968 roku Jerzy Topolski w ostatnich zdaniach *Metodologii historii* następująco scharakteryzował zadania, jakie wciąż stają przed naszą dyscypliną:

Coraz pilniejsza okazuje się potrzeba rozwijania historii teoretycznej. Nie oznacza to, oczywiście, zaniechania dotychczasowej praktyki badawczej. Nie. Potrzebna jest tylko

<sup>21</sup> Skinner, *Znaczenie i rozumienie*, 167.

specjalizacja teoretyczna. Muszą się znaleźć historycy, których głównym zadaniem będzie nie narracja faktograficzna, lecz narracja podporządkowana tropieniu prawidłowości, budowaniu konstrukcji teoretycznych i formułowaniu praw. Obok nich działać muszą historycy dbający o budowanie powiązanego wewnętrznie, również nie oderwanego od inspiracji teoretycznej, obrazu dziejów. Historia teoretyczna miałaby być po prostu bardziej teoretyczną. Może inne będą drogi rozwojowe historii. W każdym razie zadania są wielkie. Wobec nich nie może nie zabić żywiej serce historyka<sup>22</sup>.

Redaktorzy niniejszego tomu chcieli, by jego zawartość wpisywała się w kierunek wyznaczony przez Topolskiego. Nie odrzucają praktycznych badań historycznych ani nie narzucają ich zamiany na historię teoretyczną, lecz naciskają na koegzystencję obu perspektyw, do czego starali się zachęcić autorów: praktyków do próbowania konceptualizacji kluczowych dla nich pojęć, a teoretyków do szukania materiału historycznego wypełniającego konstruowane przez nich pojęcia. Tylko dialog tych dwóch sfer za sprawą pojęć o podwójnym charakterze teoretyczno-praktycznym daje nadzieję na rozwój dyscypliny i jej okolic.

Wygląda na to, że póki co nadzieje i przewidywania Topolskiego się sprawdzają. Obok niekwestionowalnej produkcji konwencjonalnych „narracji faktograficznych” na temat przeszłości znajdujemy coraz większą liczbę prac zorientowanych teoretycznie – i to tworzonych nie tylko przez historyków. Niektóre z nich wzbudzą w polskim społeczeństwie szerokie zainteresowanie, zdecydowanie wykraczające poza kręgi akademickie. Co istotne, ich poziom teoretyczności czy też konceptualizacji jest różny. Nieraz mamy do czynienia z mniej lub bardziej eklektyczną, wysoce świadomą metodologią i problemami wyznaczanymi zdecydowanie bardziej przez dobrane teorie<sup>23</sup>, innym razem chodzi o ogólne ramy metodologiczne związane z wyraźnym zaangażowaniem politycznym i etycznym<sup>24</sup>, jeszcze gdzie indziej zaś narracja dotyczy ujętego w długim trwaniu toposu, figury czy też wyobrażenia wydestylowanego na przykład z wybranej grupy społecznej<sup>25</sup>. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że obecnie konceptualna czy też teoretyczna szata narracji na temat przeszłości stała się rodzajem publicystycznego sloganu, skrótu czy nawet wabika ułatwiającego osadzenie pewnych tematów w sferze publicznej i rozwijanie świadomości historycznej może nie szerokich mas społeczeństwa, lecz przynajmniej jego wybranych sektorów.

Konceptualizacja tudzież teoretyzacja historii niosą ze sobą co najmniej dwa zagrożenia. Pierwsze z nich to instrumentalizacja – zarówno materiału badaw-

<sup>22</sup> Jerzy Topolski, *Metodologia historii* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1968), 462. Por. Jan Pomorski, *W poszukiwaniu modelu historii teoretycznej* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1984).

<sup>23</sup> Jan Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą* (Kraków: Universitas, 2011); Andrzej Leder, *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej* (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2014).

<sup>24</sup> Adam Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wycisku i oporu. Mitologia panowania* (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2020).

<sup>25</sup> Kacper Pobłocki, *Chamstwo* (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2021).

czego, jak i metodologii (warsztatu, metod, kategorii badawczych, strategii narracyjnej itd.). Można to nazwać prostym pisanem pod tezę, tym razem znacznie ułatwionym. Instrumentalizacja może wiązać się z aksjologicznym, ideologicznym czy politycznym zaangażowaniem autora, ale to tylko jeden aspekt problemu. Jak wiadomo, prowadzenie badań z użyciem teorii wymusza stosowanie określonego języka i sposobu myślenia, a nieraz nawet pozwala z góry przewidzieć czy też założyć oczekiwane wnioski. Współcześnie zagrożenie to jest potęgowane przez powszechną w naukach humanistycznych i społecznych modę na teorię oraz wymuszoną krótkoterminowość projektów badawczych, które aby odnieść sukces aplikacyjny i publikacyjny, z reguły muszą korespondować z jakąś obecną modą. Chodzi nie tylko o to, że proponująca gotowe schematy interpretacyjne teoria w pewien sposób wyręcza z samodzielnego myślenia. Chodzi również o pewien realizm planistyczny. Wprowadzenie teorii w plan postępowania badawczego w znacznym stopniu pozwala z góry ustalić jego przebieg, podzielić na kolejne etapy o oczekiwanych rezultatach. Teoria zyskuje tu znaczenie ściśle instrumentalne. Ma to pewne zalety utylitarne, lecz z pewnością ogranicza swobodę umysłową i pracę refleksji. I to prowadzi nas do drugiego zagrożenia, czyli traktowania teorii jako wymówki. Gdy fetyszyzuje się biegłość teoretyczną, rzetelna praca na materiale badawczym może zejść na drugi plan. Empiryczna warstwa pracy staje się tylko ilustracją wybranej koncepcji. Po co pochyłać się z troską nad materiałem badawczym, zgłębiać jego zawilości, skoro można mniej lub bardziej spektakularnie zademonstrować działanie jakiejś modnej teorii? Rozwiązaniem tego rodzaju problemów może okazać się teoria ugruntowana, która pokazuje jak generować kategorie interpretacyjne na podstawie analiz materiału badawczego<sup>26</sup>. Wymaga to jednak pewnego asortymentu cnót: cierpliwości, pieczołowitości, uporczywości, na które w obecnej epoce krótkoterminowej zadaniowości, wymuszonej przez neoliberalny kształt obecnego życia akademickiego<sup>27</sup>, wielu zwyczajnie nie stać. Prawdopodobnie przyjdzie nam czekać na nadejście zbawczej ery *slow science*. Na razie jednak brzmi to jak utopia.

Prezentowany w niniejszym numerze *Historyki* zbiór tekstów nosi tytuł „Kluczowe pojęcia myślenia historycznego”. Jestem przekonany, że ich autorom z wdziękiem udało się umknąć wyżej przedstawionym dylematom. Wbrew pozorom blok ten nie stanowi wcale próby skonstruowania jakiejś nowej wielkiej narracji, rozstrzygnięcia o takim, a nie innym kształcie i zawartości conceptualnych struktur myślenia historycznego. Zamierzenie jest znacznie bardziej przyziemne. Autorzy artykułów zostali poproszeni o przedstawienie swoich

<sup>26</sup> Kathy Charmaz, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, przeł. Barbara Komorowska (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009). Por. także: Ewa Domańska, „Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?”, *Teksty Drugie* 121-122, nr 1/2 (2010): 51–53.

<sup>27</sup> Zob. Mark Fisher, *Realizm kapitalistyczny. Czy nie ma alternatywy?*, przeł. Andrzej Karalus (Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2020), szczególnie rozdział „Wszystko, co stałe, rozpływa się w PR-ze: stalinizm rynkowy i biurokratyczna antyprodukcja”, 59–76.

badan, zwracając uwagę na kluczowe dla nich pojęcia i problemy. Teksty nie definiują myślenia historycznego jako abstrakcyjnej płaszczyzny refleksji ani nie wyliczają jego rzekomych części składowych, lecz demonstrują jego pracę od strony praktycznej.

Badacze ci reprezentują odmienne dyscypliny nauk humanistycznych i społecznych. Z tego powodu ich materiał badawczy, warsztat, metody, a także poziom teoretyczności bardzo się różnią. Wspólnym mianownikiem pozostaje okoliczność, iż wszyscy zgłębiają i rozwijają wiedzę – czy też wiedze, w liczbie mnogiej – o przeszłości. Dla niektórych wybrane pojęcie, problem czy kategoria stanowi przedmiot badania, dla innych zaś – narzędzie badawcze. W różnym stopniu wypracowują oni dane pojęcia z materiału badawczego. Czasami wpisują swój materiał w istniejące siatki pojęciowe, twórczo je rozwijając. W wielu przypadkach zjawiska, które zdawałyby się sprowadzać do prostej faktografii, dzięki doprowadzeniu do formy problemowej zyskują niespodziewaną jasność i ujawniają atrakcyjny potencjał porównawczy. Gdzie indziej zaś empiryczne analizy połączone ze świadomą refleksją teoretyczną prowadzą do konceptualizacji kategorii, których użyteczność wykracza poza granice samych tekstów i odpowiada na szersze zapotrzebowanie.

W żadnym wypadku nie jest to propozycja normatywna mająca decydować o tym, jakie pojęcia są kluczowe dla myślenia historycznego. Chodziło raczej o zebranie głosów młodego pokolenia badaczy przeszłości i postawienie ich przed koniecznością autorefleksji: jakie pojęcia organizują moje badania historyczne? W tym sensie jest to zbiór deskryptywny, który stara się raczej uchwycić pojęcia faktycznie używane przez badaczy niż z góry decydować, jakich pojęć powinni oni używać. Redaktorzy tomu postanowili oddać głos w tej sprawie twórcom wiedzy o przeszłości, zachęcając jedynie do wykorzystywania prostego schematu: pojęcie organizujące + materiał organizowany. Opierając się na sugestii Ewy Domańskiej co do postępowania badawczego w ramach metodologii praktycznej, można wymienić następujące kroki takiego postępowania: (1) sformułowanie problemu i pytań badawczych; (2) wstępne umiejscowienie badań w wybranych ramach teoretycznych; (3) wybór przypadków, które poddane zostaną dokładnemu opisowi i analizie przy pomocy właściwych dla zastosowanych źródeł metod i strategii interpretacyjnych; (4) wyprowadzenie z opisu i analiz źródeł kluczowych dla danego przypadku pojęć; (5) porównanie z innymi przypadkami oraz interpretacja wyników porównań; (6) wygenerowanie teorii małego zasięgu oraz definicji pojęć kluczowych dla prowadzonych badań<sup>28</sup>.

---

<sup>28</sup> Por. Ewa Domańska, „Perspektywy badań historycznych w Polsce wobec zmian we współczesnej humanistyce”, w *Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki (Łódź: Ibidem, 2010), 126 oraz Ewa Domańska, „Metodologia praktyczna”, w Ewa Domańska, *Historia egzystencjalna. Krytyczne studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012), 161–183.

## PODMIOTY, PROBLEMY I KONCEPTUALIZACJE W PRAKTYCE

Mam nadzieję, iż postawione na początku pytanie: „Do kogo należy historia?” ujawnia teraz swoje głębsze znaczenie. Składające się na wizję metodologii praktycznej czynności są wysoce zindywidualizowane, zakładają wykształcone kompetencje oraz cnoty poznawcze badacza. Nie wskazują na automatyczne aplikowanie teorii, lecz ich świadome rozwijanie we współpracy z materiałem badawczym. Badacz musi mieć również umiejętność oderwania się od zatopienia w analizowanym kontekście bądź materiale i dokonania szerszego, porównawczego oglądu. Za każdym razem, gdy mamy do czynienia ze studium przypadku i odpowiadającą mu konstelacją pojęciową powinniśmy być świadomi jego wymodelowania przez indywidualnego badacza. W takiej oddolnej perspektywie wyraźniej ukazuje się jego odpowiedzialność. Pozwala ona dostrzec, w jakim stopniu prace badawcze są projektami autorskimi, za którymi stoją konkretne, osobowe podmioty. Autorzy nie są automatami, które dokonują zdepersonalizowanych zestawień czy analiz. Zobaczmy, jak wygląda to w praktyce.

Spółeczna rola historii to jeden z zawsze aktualnych problemów. Jakub Muchowski pochyla się nad nim, wychodząc od lokalnych polskich wyzwań, by następnie przejść do konfrontacji koncepcji autorstwa uznanych w świecie badaczy. Zestawia ze sobą przede wszystkim idee współczesnych teoretyków historii Marii Inés La Greki i Kallego Pihlainena oferujących rozbieżne interpretacje przeszłości praktycznej według Haydena White’a. Na to autor artykułu nadpisuje refleksję Jacquesa Rancière’a interesującego się również kwestiami politycznego zaangażowania historiografii. W optyce Muchowskiego francuski filozof oferuje swoistą trzecią drogę, w realistyczny sposób godzącą oddalone od siebie wcześniej omawiane propozycje.

Równie ważnym – choć zdaje się mniej dostrzegalnym i rzadziej konceptualizowanym – problemem jest kwestia społecznego wizerunku historyków. Anna Brzezińska przedstawia jego syntetyczne ujęcie. Badaczka odnosi się przede wszystkim do konstruktu historyka-profesjonalisty wyrosłego w specyficznych warunkach życia polskiego społeczeństwa na przestrzeni XIX i XX wieku, do bogatych tradycji dyscyplinarnej autorefleksji, do technologicznych i instytucjonalnych przemian współczesnej humanistyki, jak również własnego doświadczenia dydaktycznego. Co istotne, uwzględnia nieoczywisty aspekt genderowy i próbuje skonstruować zbiorową figurę polskiej historyczki.

Przemiany świadomości historycznej oraz strategii polityki historycznej są dziś warunkowane przez szybki rozwój i rozpowszechnienie technologii informacyjnych. Dawid Gralik i Adrian Trzoss przedstawiają oddolne formy patriotycznego zaangażowania w Internecie, przede wszystkim w mediach społecznościowych. Ukazują ich dynamikę na tle oficjalnej propagandy państwowej i zwracają uwagę na ich specyfikę ocierającą się o myślenie mityczne i ahistoryczne.

Podobnie Marcin Wilkowski zwraca uwagę na charakterystyczny dla Internetu rodzaj poczucia historyczności odczuwanej jako „wieczne teraz”. Analizuje

modularność i złożoność wizualną stron internetowych, odkrywając ich potencjał jako źródeł historycznych. Opisuje tradycję badań Webu, przekonując, że powinien być nie tylko narzędziem uzupełniającym badania historyczne, lecz również ich obiektem.

Karol Kasprowicz zajął się symbolicznym uporządkowaniem świata portugalskiego. Używając między innymi kategorii semioforów – oznaczającej materialne, widzialne nośniki znaczeń – analizuje modelowanie wyobrażeń na temat przestrzeni w kulturze portugalskiej. Skupia się na spektakularnym studium przypadku z czasów Salazarowskiej dyktatury, Wystawy Świata Portugaliskiego z 1940 roku usiłującej zakotwiczyć w świadomości widzów pożądane ideologicznie wyobrażenia za pomocą sugestywnych artefaktów.

Podobny temat – konstruowanie wyobrażonej przestrzeni Syberii – bada Karina Gaibulina. Badaczka analizuje zapiski dziewiętnastowiecznych polskich zesłańców na służbie Imperium Rosyjskiego: Adolfa Januszkiewicza, Bronisława Zaleskiego i Seweryna Grossa. Pokazuje naukową, polityczną i cywilizacyjną wieloznaczność pojęcia Syberii, jego sztandarowe wręcz uwikłanie w rozliczne geografie wiedzy wynikające z funkcjonowania w międzykulturowym trójkącie pomiędzy „polskością”, „rosyjskością” a „wschodniością”.

Maciej Talaga wraz ze współpracownikami Jakubem Wrzalikiem i Krzysztofem Janusem prezentuje postępowanie badawcze archeologii ruchu. Pokazują możliwości rekonstrukcji minionych praktyk cielesnych. Interesują ich szczególnie sztuki walki, w tym zapomniane tradycje polskich ludowych zapasów zwanych „biadami”. Demonstrują, w jaki sposób praktyki cielesne mogą służyć za medium doświadczania przeszłości.

We współczesnym świecie mamy do czynienia z gwałtowną, niemalże niczym niepohamowaną proliferacją „dziedzictwa”. Monika Stobiecka mierzy się z sytuacją, w której wszystko staje się dziedzictwem i dochodzi do pojawienia się nadmiaru zabytków utrudniającego administrację i opiekę nad nimi, zarówno w wymiarze prawnym, jak i praktycznym. Odwołując się do perspektywy krytycznych studiów nad dziedzictwem, badaczka analizuje zjawisko „heritagizacji” i eksponuje jego problematyczność. Proponuje także polski odpowiednik pojęcia: „reliktyzację”.

Konceptualizacji domaga się również tak gorący w skali globalnej temat, jak ekshumacje polityczne. Alexandra Staniewska przybliży praktyki związane z upamiętnianiem ofiar wojny domowej w Hiszpanii (1936–1939). Wychodząc od terenowych aspektów pracy przy grobach masowych, przedstawia historię ekshumacji oraz ponownych pochówków ciał ofiar w związku ze zmieniającym się kontekstem politycznym. Pokazuje różne wymiary zjawiska – zarówno spektakularne miejsca pamięci w rodzaju Doliny Poległych, jak i wykopaliska w leżących na uboczu wioskach.

Wyprawę terenową, tym razem w okolice Lublina, proponuje również Katarzyna Grzybowska. Za Claude’em Lanzmannem i Romą Sendyką rozwija pojęcie nie-miejsca pamięci nawiązującego do miejsca pamięci Pierre’a Nory. Kontekst jej analiz stanowi Pierwszy Alert Związku Harcerstwa Polskiego, który odbył się w 1965 roku i był związany z ewidencją miejsc pamięci

narodowej. Autorka bada lokalne miejsca egzekucji Żydów podczas drugiej wojny światowej, jak na przykład Las Krępiecki, i ukazuje specyficzną formę ich nie-obecności w pamięci i wiedzy mieszkańców.

Rosnąca dostępność różnego rodzaju źródeł pozwala na poszerzanie wiedzy na temat zjawisk, które wydają się już doskonale opracowane. Tym bardziej, jeśli zostanie to wsparte gruntowną analizą teoretyczną. Paweł Michna adaptuje koncepcję preposteryjności autorstwa Mieke Bal do propagandowych fotografii z łódzkiego getta żydowskiego. Proponuje lekturę idącą pod prąd linearnego upływu czasu, co w połączeniu z dzisiejszą wiedzą historyczną na temat dalszych losów getta i jego mieszkańców obdarza te fotografie niespodziewanie bogatym znaczeniem.

Szczególnie aktualne wydają się rozważania Artura Kuli nad kategorią zdrady. Badacz systematyzuje rozbieżne rozumienia, desygnaty i zastosowania tej kategorii w odniesieniu do historii Europy Środkowo-Wschodniej. Analizuje intensywną polemikę między Andrzejem Nowakiem a Janem Pomorskim, by następnie zestawić je z obrazem zdrady wyłaniającym się z prac Marka Cornwalla na temat lojalności i zdrady u różnych narodów Austro-Węgier. Wreszcie przedstawia własne wnioski na temat udziału kategorii zdrady w rozwoju nowoczesnych tożsamości narodowych.

Mniej lub bardziej systematyczna filozofia historii wcale nie stanowi wyłączenie zachodniego fenomenu. Udowadnia to Dawid Rogacz, opisując rozwój chińskiej idei „Najwyższego Pokoju” (*taiping*). W różnych ujęciach koncepcja ta oznaczała epokę optymalnego, czasami istnie rajskiego rozkwitu. Miała również niebanalne skutki polityczne, stając się jedną z inspiracji monumentalnego powstania tajpingów (1851–1864). Autor wykazuje zbieżność koncepcji z przychodzącymi z zachodu linearnymi wizjami czasu historycznego, co pomogło w ich sinizacji.

## ZAKOŃCZENIE

Impulsem stojącym za przygotowaniem niniejszego bloku tematycznego była ogólnopolska interdyscyplinarna konferencja naukowa doktorantów i młodych naukowców „Kluczowe pojęcia myślenia historycznego: Praktyczne wyzwania i teoretyczne innowacje współczesnej wiedzy o przeszłości”, która odbyła się w dniach 6–7 marca 2020 roku w Poznaniu (tuż przed ogłoszeniem związanego z pandemią lockdownu i zamknięciem uniwersytetów) pod opieką naukową profesor Ewy Domańskiej<sup>29</sup>. Konferencja odbyła się przy znaczącym wsparciu

---

<sup>29</sup> Z misją oraz programem konferencji można zapoznać się na stronie „Kluczowe pojęcia myślenia historycznego”: [http://ewa.home.amu.edu.pl/kluczowe\\_pojecia/index.html](http://ewa.home.amu.edu.pl/kluczowe_pojecia/index.html) (dostęp: 6.08.2021). Zob. sprawozdanie z konferencji: Piotr Kowalewski, Anna Brzezińska, Tomasz Wiśniewski, „PTPN. Konferencja «Kluczowe Pojęcia Myślenia Historycznego»”, uniwersyteckie.pl, 13.03.2020, <https://uniwersyteckie.pl/nauka/ptpn-konferencja-kluczowe-pojecia-myslenia-historycznego> (dostęp: 6.08.2021).

i pod patronatem licznych instytucji, między innymi Wydziału Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Szkoły Nauk Humanistycznych UAM, Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Komitetu Nauk Historycznych PAN, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Historiograficznego oraz International Commission for the History and Theory of Historiography, a także czasopism naukowych *Historyka* i *Teksty Drugie*. Znaczący udział w jej organizacji miało również Hayden White Research Center for Narrative Modes, powołane na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2019 roku pod kierownictwem profesora Ulricha Timme'a Kragha. Wystąpienia prelegentów wzbogaciły wykłady plenarne: „For a New Notion of History, or What Kind of Past Do We Need at the Time of the Anthropocene” profesora Marka Tamma (School of Humanities, Tallin University) oraz „Historia sztuki i historia w sztuce” profesor Marii Poprzęckiej (Wydział Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego).

Jedną z przewodnich idei spotkania był zamiar integracji środowiska młodych badaczy zajmujących się budowaniem wiedzy o przeszłości w optyce wyspecyfikowanej w złożonym tytule konferencji. Na chwilę obecną można stwierdzić, iż idea ta odniosła sukces. W ramach reaktywowanej w 2020 roku Komisji Teorii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii działającej przy Komitecie Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, której Przewodniczącą została profesor Ewa Domańska (Wydział Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza), a Zastępcą Przewodniczącej – profesor Jan Pomorski (Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej), powołano Sekcję Młodych Badaczy liczącą dziesięciu członków reprezentujących różne uczelnie. Komisja oraz Sekcja rozpoczęły intensywną działalność – na ile jest to możliwe w warunkach lockdownu – mającą skonsolidować środowisko oraz zintensyfikować wymianę kontaktów i myśli w jego obrębie<sup>30</sup>. Jedną z takich inicjatyw są ogólnopolskie Seminaria im. Jerzego Topolskiego. Pod auspicjami Komisji i Sekcji odbyła się również kolejna ogólnopolska interdyscyplinarna konferencja naukowa doktorantów i młodych naukowców: „Historie potencjalne i ratownicze: Epidemie, kryzysy, katastrofy” (24–25 czerwca 2021 r., Łódź/online).

Za wspólną pracę przy tworzeniu tomu dziękuję autorom tekstów i ich anonimowym recenzentom. Za czas spędzony na niekończących się konsultacjach, rozwiązywaniu pojawiających się problemów oraz renegotjowaniu kolejnych wizji tomu dziękuję współredaktorom tomu: doktor Annie Brzezińskiej i doktorowi Piotrowi Kowalewskiemu Jahromi. Za wszechstronną pomoc i wsparcie merytoryczne dziękuję profesor Ewie Domańskiej. Szczególne podziękowania składam także redaktorowi naczelnemu *Historyki*, profesorowi Krzysztofowi Zamorskiemu, za udostępnienie gościnnych łam czasopisma, a za także owocną

---

<sup>30</sup> Założenia stojące za działalnością Komisji i Sekcji, ich skład oraz aktywności można śledzić na zainicjowanej przez Komisję stronie Forum Badaczy Teorii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii, <https://mthh.edu.pl/> (dostęp: 06.08.2021).



współpracę przy przygotowaniu tomu dziękuję sekretarzowi redakcji, doktorowi Jakubowi Muchowskiemu.

Szczecin, 8 sierpnia 2021 r.

## BIBLIOGRAFIA

- Agamben, Giorgio. *The Kingdom and the Glory: For a Theological Genealogy of Economy and Government*, przeł. Lorenzo Chiesa, Matteo Mandarini. Stanford: Stanford University Press, 2011.
- Bal, Mieke. *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik*, przeł. Marta Bucholc. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2012.
- Burckhardt, Jacob. *Kultura Odrodzenia we Włoszech. Próba ujęcia*, przeł. Maria Kreczowska (Feldmanowa). Warszawa: Czytelnik, 1965.
- Cerella, Antonio. *Genealogies of Political Modernity*. London–New York: Bloomsbury Academic, 2020.
- Charmaz, Kathy. *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, przeł. Barbara Komorowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- Ciunajcis, Daniel. „O krytycznym zadaniu historii pojęć”. *Sensus Historiae* III (2011): 55–77.
- Deleuze, Gilles, Félix Guattari. *Co to jest filozofia?*, przeł. Paweł Pieniążek. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2000.
- Derrida, Jacques. *Widma Marksa. Stan długu, praca żałoby i nowa Międzynarodówka*, przeł. Tomasz Żałuski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2016.
- Domańska, Ewa. *Historia egzystencjalna. Krytyczne studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.
- Domańska, Ewa. „Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?”. *Teksty Drugie* 121–122, nr 1/2 (2010): 45–53.
- Domańska, Ewa. „Perspektywy badań historycznych w Polsce wobec zmian we współczesnej humanistyce”. W *Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki. Łódź: Ibidem, 2010.
- Domańska, Ewa. „Wiedza o przeszłości – perspektywy na przyszłość”. *Kwartalnik Historyczny* CXX, nr 2 (2013): 221–274.
- Fisher, Mark. *Realizm kapitalistyczny. Czy nie ma alternatywy?*, przeł. Andrzej Karalus. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2020.
- Foucault, Michel. „Nietzsche, genealogia, historia”. W Michel Foucault, *Filozofia, historia, polityka*, przeł. Damian Leszczyński, Lotar Rasiński. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- Geschichtliche Grundbegriffe: Historisches Lexikon zur politisch-sozialen Sprache in Deutschland*. T. 1, red. Otto Brunner, Werner Conze, Reinhart Koselleck. Stuttgart: Klett-Cotta, 1972.
- Gumbrecht, Hans Ulrich. *Po roku 1945. Latencja jako źródło współczesności*, przeł. Aleksandra Paszkowska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2015.
- Hegel, Georg Wilhelm Friedrich. *Fenomenologia ducha*, przeł. Światosław Florian Nowicki. Warszawa: Fundacja Aletheia, 2002.
- Koselleck, Reinhart. *Krytyka i kryzys. Studium patogenezy świata mieszczańskiego*, przeł. Jakub Duraj, Marcin Moskaiewicz. Warszawa: Fundacja Res Publica im. H. Krzeczowskiego, 2015.
- Koselleck, Reinhart. „Podstawowe pojęcia historii. Wprowadzenie”. W Reinhart Koselleck, *Semantyka historyczna*, przeł. Wojciech Kunicki. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001.

- Koselleck, Reinhart. *Warstwy czasu. Studia z metahistorii*, przeł. Krystyna Krzemieniowa, Jarosław Merecki. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2012.
- Kowalewski, Piotr, Anna Brzezińska, Tomasz Wiśniewski. „PTPN. Konferencja «Kluczowe Pojęcia Myślenia Historycznego»”. uniwersyteckie.pl. 13.03.2020. <https://uniwersyteckie.pl/nauka/ptpn-konferencja-kluczowe-pojecia-myslenia-historycznego> (dostęp: 6.08.2021).
- Landwehr, Achim, Tobias Winnerling. „Chronisms: On the Past and Future of the Relation of Times”. *Rethinking History* 23 (4) (2019): 435–455.
- Leder, Andrzej. *Prześniona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2014.
- Leszczyński, Adam. *Ludowa historia Polski. Historia wycisku i oporu. Mitologia panowania*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2020.
- Olsen, Niklas. *History in the Plural: An Introduction to the Work of Reinhart Koselleck*. New York–Oxford: Berghahn, 2012.
- Pobłocki, Kacper. *Chamstwo*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2021.
- Pomorski, Jan. *W poszukiwaniu modelu historii teoretycznej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1984.
- Rymkiewicz, Wawrzyniec. „Edytoriał”. *Kronos* 35, nr 4 (2015).
- Sowa, Jan. *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Kraków: Universitas, 2011.
- Topolski, Jerzy. *Metodologia historii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1968.
- Skinner, Quentin. „A Genealogy of the Modern State”. *Proceedings of the British Academy* 162 (2009): 325–370.
- Skinner, Quentin. „Znaczenie i rozumienie w historii idei”, przeł. Filip Biały. *Refleksje* 9 (2014): 129–168.
- Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. Ewa Domańska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010.
- White, Hayden. „Kosmos, chaos i następstwo w przedstawieniu historiologicznym”, przeł. Paulina Ambroży. W *Pamięć, etyka i historia. Anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych (Antologia przekładów)*, red. Ewa Domańska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2002.
- Wielomski, Adam. *Nacjonalizm francuski 1886–1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky, 2007.